REDAKCJA:
Gdańsk Targ Drzewny 3/7
Gdynia Mściwoja 9 tel 22-60
TELEFONY:
Centr 335-61 do 65
Sekretariat 335-60
Red sport 318-97
Śmiało i szcz 345-17
Red nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Tel.: Centrala 335-61 do 65
Dyrektor delegatury 335-57
Ogłoszenia 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

ROK VII Nr 281 SOBOTA, 27 PAŹDZIERNIKA 1951 R. Cena 15 gr.

Portowcy wzywają robotników całej Polski do przyśpieszenia obrotu wagonów kolejowych

W dniu wczorajszym na masówce załoga zespołu portowego Gdańsk - Gdynia dla pełnej mobilizacji wszystkich rezerw transportu kolejowego podjęła niezwykle cenne zobowiązanie, w którym postanowiła wydatnie skrócić cykl obrotu wagonów na całym obszarze portowym.

I tak przy ścisłym porozumieniu i koleżeńskiej współpracy z kolejarzami PKP, z pracownikami przedsiębiorstw ekspedycji portowej i Centrali Zbytu Węgla, oraz ogniw administracyjnych, **robotnicy portowi** zadeklarowali skrócenie dozwolonego postoju wagonów w porcie:

PRZY PRZEŁADUNKU WĘGLA Z 36 NA 28 GODZIN,

PRZY ZAŁADUNKU DROBNICY TRANZYTOWEJ Z 12 NA 8 GODZIN,

PRZY ZAŁADUNKU DROBNICY KRAJOWEJ Z 8 NA 6 GODZIN I

PRZY ZAŁADUNKU RUDY I INNYCH TOWARÓW Z 8 NA 6 GODZIN.

Planowy wzrost produkcji przemysłowej i rolnej w naszym kraju wymaga znacznego powiększenia zdolności przewozowych transportu kolejowego, jego usprawnienia, oraz systematycznego wyzwalania wewnętrznych rezerw tej dziedziny transportowej.

Robotnicze zobowiązanie, które padło wczoraj w świetlicy gdańskich portowców, przyniesie naszej gospodarce narodowej oszczędność roczną 1,9 milionów godzin postoju wagonów. Cyfra ta oznacza, że nasze kolejnictwo dzięki zrozumieniu potrzeb gospodarki planowej przez załogę ZPGG, będzie mogło codziennie podstawiać dodatkowo pod załadunek po 4 pociągi towarowe, po 60 wagonów każdy.

Jednocześnie portowcy gdańscy, w imieniu których przemawiał słowami rezolucji robotnik Wiśniewski, wezwał swych towarzyszy pracy w Szczecinie i małych portach do podejmowania podobnych zobowiązań i do przystąpienia do długofalowego współzawodnictwa w zakresie obniżenia czasu postoju wagonów w naszych portach.

WSZYSCY RAZEM, ROBOTNICY PORTOWI WESPÓŁ Z KOLEJARZAMI, Z PRACOWNIKAMI BIUR I INSTYTUCJI PORTOWYCH I EKSPEDYTORAMI, RZUCILI NA CAŁY KRAJ WEZWANIE DO WSZYSTKICH ZAŁÓG ROBOTNICZYCH, BY ZE SWEJ STRONY, W ZROZUMIENIU ZADAŃ WYKONANIA PLANU 6-LETNIEGO I ZABEZPIECZENIA POKOJU, PODJĘŁY SZEROKĄ AKCJĘ SYSTEMATYCZNEGO PRZYŚPIESZENIA OBROTU KOLEJOWYCH ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH.

— Przez zmniejszenie czasu za- i wyładunku — mówi **ob. Detlaf** z portu gdyńskiego — oddamy więcej wagonów do ruchu. Przyśpieszenie przeładunku

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Na zdjęciu: Jedno z wielu osiedli, przeznaczonych dla budowniczych Hydrowęzła Cymlańskiego. fot. CAF.

Prezydent NRD powrócił z Pragi

BERLIN. (PAP). — W piątek prezydent Wilhelm Pieck wraz ze swym otoczeniem wrócił z trzydniowej wizyty przyjaźni w Pradze. Na placu przed dworcem zgromadził się wielotysięczny tłum mieszkańców Berlina, ażeby powitać prezydenta i delegację rządową NRD.

Prezydent Wilhelm Pieck, powitany burzliwą owacją, przekazał wszystkim miłującym pokój Niemcom serdeczne pozdrowienia od prezydenta, rządu i całej ludności Republiki Czechosłowackiej.

Nowy ambasador ZSRR w Czechosłowacji

MOSKWA. (PAP). — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało dotychczasowego wiceministra spraw zagranicz. **Anatola Ławrentiewa** ambasadorem Związku Radzieckiego w Republice Czechosłowackiej.

Wyniki wyborów do Izby Gmin

LONDYN (PAP). Do godz. 20 dn. 26 bm. ogłoszono następujące niepełne wyniki wyborów do Izby Gmin:

Konserwatyści — 316 mandatów (o 22 więcej niż w poprzednich wyborach), labourzyści — 292 mandaty (o 20 mniej), liberałowie — 5 mandatów (o 3 mniej). Brak jeszcze danych z kilkunastu okręgów wyborczych.

Dymisja Attlee

LONDYN (PAP). Ogłoszono tu komunikat oficjalny stwierdzający, że premier Attlee złożył dymisję na ręce króla.

Król dymisję przyjął.

30-lecie twórczości artystycznej S. Obrazcowa

MOSKWA (PAP). W Moskwie odbył się uroczysty wieczór, poświęcony 30-leciu pracy artystycznej i 50 rocznicy urodzin założyciela i kierownika Państwowego Teatru Kukiełek, artysty ludowego RFSRR — S. Obrazcowa.

Obłudny maneur imperializmu amerykańskiego

Truman ogłosił deklarację o „zakończeniu" wojny z Niemcami

WASZYNGTON (PAP). Truman ogłosił deklarację o „zakończeniu stanu wojny z Niemcami". Deklaracja ta zawiera zastrzeżenie, że „prawa i przywileje Stanów Zjednoczonych i ich obywateli w Niemczech, wynikające ze stanu wojny", pozostają w mocy.

* * *

BERLIN (PAP). Dziennik „Taegliche Rundschau" stwierdza, że ogłoszenie przez Trumana „zakończenia stanu wojny z Niemcami" stanowi oszukańczy manewr imperialistyczny. Zwracając uwagę, na klauzulę, że tzw. „zakończenie stanu wojny", nie uchybia „prawom i przywilejom USA w Niemczech, wynikającym ze stanu wojny", dziennik pisze:

Znaczy to, że w Niemczech zachodnich decydującą pozycję zajmować będzie nadal Mc Cloy, że pozostaną tam wojska amerykańskie, obowiązywać będą w dalszym ciągu amerykańskie rozkazy i ściągane będą koszty okupacji. Proklamacja Trumana zagwarantować ma imperialistom amerykańskim dalsze nieskrępowane ujarzmianie Niemiec zachodnich.

Piętnując kłamliwe twierdzenia Trumana, jakoby zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami stała dotychczas na przeszkodzie polityka ZSRR, dziennik pisze:

„Truman nie chce dziś wiedzieć o tym, że Związek Radziecki zawsze — począwszy od Poczdamu — walczył o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i przyrzekł demokratycznym Niemcom jak najbardziej energiczne poparcie w ich dążeniach do jedności i szybkiego zawarcia traktatu pokojowego".

70-lecie Pablo Picasso

PARYŻ (PAP). W czwartek obchodził 70 rocznicę swych urodzin wybitny artysta-malarz francuski, laureat międzynarodowej nagrody pokoju — Pablo Picasso. Prasa demokratyczna poświęciła wiele artykułów życiu i działalności jubilata.

Dziennik „L'Humanite" opublikował telegram z pozdrowieniami, wystosowany w imieniu Francuskiej Partii Komunistycznej przez Jacquesa Duclos.

Spadają wolnorynkowe ceny ziemniaków

WARSZAWA (PAP). Znaczna poprawa i przekraczanie dziennych planów skupu ziemniaków spowodowały przełom na wolnym rynku i zapoczątkowały poważną obniżkę cen. W dużym stopniu zmniejszyły się zakupy wolnorynkowe ze strony ludzi pracy, którzy zaopatrywani są w ziemniaki poprzez rady zakładowe lub bezpośrednio przez spółdzielnie spożywców.

Np. w Gdyni, obficie zaopatrywanej przez chłopów pow. morskiego, płaci się przeciętnie 40 złotych, a nawet w wielu wypadkach 30 zł za 100 kg. Z targowiska we Wrzeszczu odjechało ostatnio kilka wozów z niesprzedanymi ziemniakami. Właściciele żądali po 60 zł za 100 kg., ale przy tej cenie nie było nabywców.

W woj. bydgoskim, gdzie chłopi niezależnie od wykonywania obowiązkowych dostaw dla państwa sprzedają również ziemniaki bezpośrednio u siebie, nie przekracza się na ogół cen ustalonych dla planowego skupu. Na targach w Bydgoszczy przeciętne ceny wynoszą 45 - 48 zł, a w Grudziądzu 35 zł za 100 kg.

Od 30 do 40 zł za 100 kg waha się cena ziemniaków w Chełmie, Lublinie i Krasnym Stawie.

W Warszawie, gdzie cena w wolnym obrocie przekraczała 100 zł, obecnie dostawcy żądają na ogół 70 - 75 zł, nie zawsze znajdując nabywców.

Również w innych województwach ceny ziemniaków spadają.

Nadchodzą ziemniaki z NRD

WARSZAWA (PAP). W Niemieckiej Republice Demokratycznej załadowano już 29.000 ton ziemniaków z przeznaczeniem do Polski. Znaczna część załadowanych transportów przybyła już do Polski.

Specjaliści - rzeczoznawcy stwierdzają wyborowy gatunek importowanych z NRD ziemniaków. **Ziemniaki są wysokiej jakości — zupełnie bez odpadu.**

Transporty kierowane są w pierwszym okresie przede wszystkim do śląskiego okręgu przemysłowego.

Przewiduje się, że całość bieżących dostaw z NRD, tj. 100.000 ton ziemniaków, zakończona będzie w okresie 7 - 12 listopada br.

W rocznicę walki z agresorem KP Chin pozdrawia ochotników chińskich

PEKIN. (PAP). — Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin skierował telegram z pozdrowieniami do ochotników chińskich z okazji pierwszej rocznicy ich walki w Korei.

„W pierwszą rocznicę podjęcia walki przeciwko agresji amerykańskiej, walki dla okazania pomocy Korei i w obronie naszych ognisk domowych, prowadzonej przez ochotników chińskich i cały naród chiński — stwierdza telegram — Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin przesyła wam gorące pozdrowienia i gratulacje odniesionych zwycięstw. W roku ubiegłym ochotnicy chińscy, prowadząc bohaterską walkę ramię w ramię z Koreańską Armią Ludową, odnieśli wielkie zwycięstwo, unicestwiając przeszło 387 tysięcy żołnierzy i oficerów wojsk Stanów Zjednoczonych i ich satelitów. Udaremniło to plany imperializmu amerykańskiego, który dążył do podbicia Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i wtargnięcia do Chin kontynentalnych".

* * *

Z okazji pierwszej rocznicy przystąpienia ochotników chińskich do walki o wyzwolenie narodu koreańskiego przeciwko interwentom amerykańskim, odbyły się uroczyste obchody w Phenianie i w Pekinie.

Oddziały zaopatrzenia robotniczego jeszcze jednym wyrazem troski państwa o sprawy bytowe robotników

WARSZAWA. (PAP). — Przy wielkich zakładach przemysłowych powstają obecnie oddziały zaopatrzenia robotniczego. Oddziały zaopatrzenia — to jeszcze jeden przejaw głębokiej troski państwa o sprawy bytowe robotników. Oddziały zaopatrzenia robotniczego będą organizować i udoskonalać zakładowe punkty żywienia zbiorowego, tworzyć placówki usługowe, jak warsztaty krawieckie, szewskie i fryzjerskie, prowadzić własne tuczarnie trzody chlewnej, ogrody warzywne i owocowe. Oddziały zaopatrzenia robotniczego stanowić będą samodzielne, duże gospodarstwa zakładowe, korzystające z jak największej opieki państwa, Partii i związków zawodowych

Jeden z pierwszych oddziałów zaopatrzenia powstał przy Zakładach Samochodów Ciężarowych w Starachowicach. Kierownik tego oddziału Wacław Nowak, tak mówi o obecnej swej pracy i planach na przyszłość: **„Na początek jako główne zadanie postawiliśmy sobie usprawnienie zaopatrzenia stołówek fabryki i poprawę wydawanych przez nie posiłków. Oddział przejmuje stołówkę, prowadzoną dotychczas przez PSS, a jednocześnie zorganizował już dwie nowe stołówki dla załóg wielkiego pieca i huty zakładów. Przy stołówkach tworzone są także bufety, które sprzedawać będą kanapki, papierosy, napoje chłodzące itd. O tym, że oddział nasz dobrze rozpoczął pracę, świadczy znaczna poprawa posiłków w stołówkach. Do chwili obecnej liczba robotników korzystających ze stołówek wzrosła z 400 do 900 osób i rośnie z każdym dniem".**

„Przewidujemy — mówił dalej Wacław Nowak — że starczy nam pieniędzy na założenie różnych placówek usługowych, jak np. warsztatu szewskiego, pralni mechanicznej i warsztatów krawieckich. **Zamierzamy zakupić 50 warchlaków. Tuczarnia ta będzie stanowiła bazę zaopatrzeniową stołówki i zagwarantuje jej stałą dostawę mięsa i tłuszczu. Tuczniki hodowane będą na odpadkach.**

Mamy także do dyspozycji ogród warzywny, cieplarnię i 94 drzewka owocowe".

W Zakładach Mechanicznych im. Gen. Świerczewskiego w Elblągu oddział zaopatrzenia robotniczego przejął już stołówkę, prowadzoną uprzednio przez PSS oraz specjalny bufet.

I tu także uruchomione zostaną warsztaty: szewski, krawiecki i fryzjerski. Założenie własnego ogrodu warzywnego oraz tuczarni trzody chlewnej projektuje oddział w najbliższym czasie.

Rokowania o zawieszenie broni w Korei

PEKIN (PAP). W dniu 25 października o godz. 11 wznowione zostały w miejscowości Panmundżon rokowania w sprawie rozejmu w Korei.

W skład delegacji koreańsko-chińskiej wchodzą: gen. **Nam Ir** jako przewodniczący, generałowie **Li Sang-czo i Czeng Duhuan** reprezentujący Koreańską Armię Ludową oraz generałowie **Pien Czag - wu i Hsien Fang**, reprezentujący chińskich ochotników ludowych. W skład delegacji amerykańskiej wchodzą: wiceadmirał **Joy** jako przewodniczący oraz generałowie **Craigie i Hodge**, kontradmirał **Burke** i generał **Li Hieng-kon**.

Na pierwszym posiedzeniu ustalono szereg spraw porządkowych i proceduralnych.

Cały Egipt jest jednomyślny w walce z angielskim drapieżnikiem

LONDYN. (PAP). — W depeszy z Kairu agencja Reutera przytacza oświadczenie rzecznika brytyjskich sił zbrojnych, przebywających w strefie Kanału Sueskiego, **że sytuacja w tej strefie „jest poważna i pogarsza się w dalszym ciągu".**

Jak wynika z doniesień prasy, kilkadziesiąt tysięcy robotników egipskich, zatrudnonych dawniej przez Anglików, porzuciło już pracę. W ciągu ostatniej doby pozostali robotnicy egipscy opuszczali bez przerwy strefę Kanału Sueskiego.

W Port Saidzie zastrajkował cały egipski personel portowy, odmawiając obsługiwania okrętów wojennych i statków z flagą brytyjską. Przerwali również pracę egipscy urzędnicy celni.

Rząd egipski zarządził zamknięcie wszystkich egipskich szkół w strefie Kanału Sueskiego.

Zarząd miejski Kairu postanowił zmienić wszystkie angielskie nazwy ulic i placów.

PARYŻ. (PAP). — Z Port Saidu donoszą, **że patrol angielski zastrzelił egipskiego szofera samochodu ciężarowego.**

PARYŻ. (PAP). — Z Kairu donoszą, **że ambasador USA Jefferson odwiedził króla Faruka. W związku z tą wizytą, prasa egipska podaje, że ambasador USA proponował „akcję mediacyjną" w sporze między Egiptem a Wielką Brytanią.**

Szybkość 110 km na godzinę rozwinie nowy parowóz polskiej konstrukcji

WARSZAWA. (PAP). — Fabryka lokomotyw im. Feliksa Dzierżyńskiego w Chrzanowie przekazała ostatnio polskim kolejom państwowym do eksploatacji pierwszy parowóz nowego typu 01—49.

Konstrukcja parowozu opracowana została przez polskich inżynierów z biura konstrukcyjnego przemysłu taboru kolejowego w Poznaniu, którzy w dużej mierze wzorowali się na przodującej technice radzieckiej

Obecnie, po przeprowadzeniu prób, które dały pomyślne rezultaty, przystąpiono już do seryjnej produkcji nowego typu parowozu. Jest on przeznaczony do prowadzenia lekkich pociągów osobowych i rozwijać będzie szybkość maksymalną 110 km. na godzinę.

Prawo i społeczeństwo piętnuje opornych kułaków podburzających sąsiadów do niewykonywania obowiązków wobec państwa

WARSZAWA. (PAP). — Wśród mało i średniorolnych chłopów, sumiennie wypełniających obowiązki obywatelskie w skupie ziemiopłodów i spłacie należności podatkowych, coraz silniej wzbiera oburzenie na tych kułaków, którzy sabotują wykonanie swoich powinności i podjudzają swych sąsiadów do niewykonywania obowiązków wobec państwa ludowego.

Organa sprawiedliwości, stojące na straży ludowej praworządności, wszczynają dochodzenie przeciwko tym, którzy tę praworządność naruszają i swą wrogą robotą starają się utrudniać skup ziemiopłodów oraz hamować wykonanie gromadzkich planów. W sprawach takich zapadły już pierwsze wyroki.

Na 18 miesięcy więzienia skazany został bogacz Stanisław Głaz ze wsi Wola Wiecławska, w powiecie miechowskim. Głaz posiada 13 ha ziemi pierwszej klasy i z tego gospodarstwa miał dostarczyć 41 q zboża. Do 18 bm. sprzedał zaledwie 2,6 q Jego zaległości podatkowe i FOR-u wynoszą 5.000 złotych. Oskarżony był wielokrotnie wzywany do spłaty należności i do dostarczenia planowych ilości zboża. Gminna Rada Narodowa proponowała mu nawet przysłanie młocarni z SOM do omłotu zboża, mimo, że posiada on własną młocarnię. Ale bezczelny kułak drwił sobie z wezwań. „Niech się głupi śpieszy. Jeżeli nie sprzedam, co mi kto może za to zrobić?" — mówił do sąsiadów, podjudzając ich do oporu przeciw wykonaniu ustawowych obowiązków.

Wyrok na kułaka przyjęli chłopi z pełnym uznaniem.

Podobna rozprawa odbyła się w Żarnowcu, w powiecie Olkusz, przeciw kułaczce Anieli Ciapa, właścicielce 15 hektarów dobrej ziemi we wsi Małoszyce. Ciapa — tak samo jak Głaz — sama nie wywiązywała się z obowiązków wobec państwa, i jednocześnie prowadziła agitację wśród mało i średniorolnych chłopów ze swej gromady przeciw wykonywaniu zarządzeń władzy ludowej.

Karę więzienia, wymierzoną Ciapie przez sąd, przyjęli chłopi okoliczni, **którzy przysłuchiwali się rozprawie, z pełnym uznaniem i zadowoleniem**

Chateauroux pod amerykańską okupacją

(Telefonem od korespondenta API dla „Dziennika Bałtyckiego")

Paryż, w październiku

W porannej mgle wynurza się przed nami most. Rzeka — to Indre. Jesteśmy niemal w sercu Francji. Most prowadzi do Chateauroux, prowincjonalnego centrum przemysłowego.

Mimo wczesnej pory — we mgle zaczyna się ruch. Kilka zgiętych ku ziemi postaci uwija się pracowicie po moście. Podjeżdżamy bliżej; z czarnego asfaltu wyziera do nas biały, wyraźny napis **„AMERYKANIE DO AMERYKI!"**

Od czasu do czasu samochód armii amerykańskiej przejeżdża szybko po napisie i litery zacierają się. Gorliwe ręce nakładają natychmiast nową farbę i napis krótki, lecz wyraźny znów bieli się w poprzek mostu — protest mieszkańców miasta Chateauroux przeciw... najazdowi.

Bo jak to nazwać inaczej? Na 40 tys. mieszkańców — 4 tysiące żołnierzy amerykańskich. Dziś cztery, a jutro — jak uprzedzono — 10 tysięcy.

Chateauroux staje się jedną z baz lotnictwa amerykańskiego we Francji. Koszty: — 6 miliardów franków. Kto płaci? — Francja. Kto wymaga? — Stany Zjednoczone i t. zw. „wspólnota atlantycka".

Miliardy na nowe amerykańskie bazy wojenne, podczas gdy rząd nie znajduje funduszów na zadośćuczynienie słusznych żądań nauczycieli i innych urzędników państwowych, podczas gdy...

Pałace dla amerykańskich okupantów

Od tych gorzkich rozmyślań odrywa nas nagle niezwykły widok. Miasto jest już poza nami, a przed nami są pola, a raczej coś, co było polem i dziś przypomina raczej miejsce bitwy. Jak okiem sięgnąć ani śladu roślinności. Po ogołoconej ziemi jeżdżą na wszystkie strony niezliczone wehikuły, od traktorów i olbrzymich wielooponowych ciężarówek począwszy, poprzez betoniarki i dźwignie, na motocyklach i „jeepach" skończywszy. Spośród tego niepokojącego i hałaśliwego mrowiska wyrastają płoty rusztowań, fragmenty murów, gdzieniegdzie gotowe już budynki. Uwija się naokoło nich sporo robotników francuskich, a także i amerykańskich żołnierzy.

Zbliżamy się do grupy betoniarzy.

Co tu budujecie? — pytamy.

Odpowiedź jest spontaniczna i zbiorowa, poparta żywą gestykulacją. Jesteśmy na terenach przeznaczonych dla lotnictwa amerykańskiego. Przy pomocy cennych i ilościowo nieograniczonych materiałów buduje się pomieszczenia dla amerykańskich okupantów. Najnowsza technika ogrzewania, oświetlenia, izolacji od chłodu i wilgoci, tzw. „wszelkie wygody", przewidziane są w tych budynkach, które w oczach robotników francuskich stają się prawdziwymi pałacami. Amerykański żołnierz nie powinien być narażony na najmniejszą niewygodę. Wprawdzie sześć miliardów franków — nawet w przeddzień spodziewanej dewaluacji, to przecież pieniądze. Ale, to nic — Francja zapłaci.

Wilgotne nory i bezrobocie dla Francuzów

I Francja płaci. Płaci nie tylko pieniędzmi, ale zdrowiem, pracą i niezależnością swych obywateli.

Zdrowiem, bo francuskie dzieci muszą obejść się bez jasnych i zdrowych mieszkań. O kilka kilometrów zaledwie od lotniska La Martinerie wjeżdżamy w zbutwiałe rudery osiedla Bifrai i St. Christophe. Tutaj francuskie dzieci gnieżdżą się po dziesięcioro w ciasnych izbach, w których wilgoć cieknie ze ścian; po wodę zaś chodzi się z wiadrami na drugi koniec osiedla. I jak tu nie przypomnieć sobie o tych blokach mieszkalnych w Dugny pod Paryżem, których budowę wstrzymano, podczas gdy przedsiębiorstwo budowlane przerzuciło całą swą ekipę robotniczą na sąsiednią „konstrukcję - ekspress" luksusowych domów dla rodzin oficerów amerykańskich?

Francja płaci także prawem do pracy swych obywateli. 30 robotników, dawnych wolnych strzelców i partyzantów zwolniono z miejscowej fabryki państwowej, pracującej dla lotnictwa. Jednym pociągnięciem pióra pozbyto się wszystkich delegatów personelu i działaczy związków zawodowych. Operacja została dokonana pod banalnym pretekstem „reorganizacji niektórych wydziałów". **Ale faszystowski charakter tego rodzaju posunięcia nie daje się zamaskować. Ameryka przypuszcza, że za „dobrodziejstwa" planu Marshalla kupiła niezależność opinii obywateli francuskich.** Fun kcjonariusz, który zwalniał 30 robotników, oświadczył im uprzejmie: „Jesteście wyrzuceni, bo jesteście komunistami, lub uważa się was za komunistów. Jesteście elementem niebezpiecznym i możecie stać się sabotażystami. Amerykanie nie mogą zatrudniać takich jak wy". W wyszukanym języku sfer oficjalnych nazywa się to „nową orientacją psychologiczną" francuskiej opinii publicznej.

Za zgodą i błogosławieństwem rządu

Tymczasem po ulicach miasta spacerują amerykańscy żołnierze. Świetnie wyglądają, żują gumę, piją alkohol, ubrani z igły i spod żelazka. Pieniędzy sporo, roboty niewiele. Pod ich przyjacielską opieką zapewne także w imię „nowej orientacji psychologicznej" francuskiej opinii publicznej do miasta powraca zgraja dawnych kolaborantów hitlerowskich, zapełniając luksusowe lokale rozrywkowe. Amerykanie nie wierzą przecież w tzw. „zbrodnie niemieckie"...

Wszystko to dzieje się oczywiście za zgodą i błogosławieństwem rządu. W dzienniku urzędowym z 19 sierpnia ukazał się dekret, na mocy którego koszta robocizny i materiałów w Chateauroux mają być pokryte podatkami, płaconymi przez obywateli francuskich pod nazwą: „finansowanie wydatków charakteru wojskowego".

Przed pracującymi obywatelami francuskimi amerykanizacja Chateauroux otwiera niepokojące perspektywy. Na jakie miasta spadną następne dobrodziejstwa amerykańskich przyjaciół? Jaką fabrykę rząd zamknie, aby przemysł amerykański mógł lepiej prosperować? Których działaczy związkowych czy też po prostu, których Francuzów o demokratycznych poglądach usunie się z czynnego życia z etykietką: „komunista".

Kiedy auto nasze przejeżdża w kierunku powrotnym most na rzece Indre, białe litery wykaligrafowane starannie „AMERYKANIE DO AMERYKI!" nabierają dla nas wartości programu i hasła.

FRANCOISE ROUAULT

Portowcy wzywają robotników całej Polski

(Dokończenie ze strony 1)

portowego, to pomoc w planowych przewozach jesiennych. Artykuły rolnicze szybciej ze wsi trafią do miasta, artykuły przemysłowe szybciej znajdą się w rękach pracującego chłopstwa.

— Deklaruję obniżkę postoju wagonów za cały odcinek V, przyśpieszony obrót wagonów — mówi robotnik portowy ob. Potracki. — Chcemy przez to przyczynić się do lepszego zaopatrzenia w surowce i materiały naszych wielkich budowli socjalizmu.

Dźwigowy portu ob. **Krejski** w imieniu wszystkich dźwigowych zobowiązał się wzmóc wysiłek przy szybkościowym przeładunku, oraz zaostrzyć czujność w pracy celem zapobieżenia awariom taboru kolejowego.

Pełne poparcie ze strony pracowników kolei i to nie tylko w zakresie szybkości, lecz również i jakości tej współpracy zadeklarował ob. **Plata**, dyrektor **Gintyłło** oraz ob. **Cerocki** z gdańskiej D.O.K.P.

— Przyśpieszenie obrotu środków transportowych jest czynną odpowiedzią, której udzielamy imperialistycznym podżegaczom wojennym — zawołał przy entuzjaźmie półtysięcznej rzeszy portowców i kolejarzy ob. Zwiefka z f-my C. Hartwig. Jednocześnie dziękował on robotnikom portowym za tę inicjatywę w skali ogólnokrajowej, i wezwał jednocześnie PKS, jako ekspedytora krajowego, do podjęcia podobnego współzawodnictwa.

W imieniu robotników portu gdyńskiego przemawiali jeszcze, deklarując obniżki czasu postoju wagonów, ob. ob. **Osmulski i Wyszecki.** Zastępca kierownika rejonu gdańskiego ob. **Mokosa**, zapewnił zebranych, że administracja portowa nie tylko pomoże w realizacji robotniczego przyrzeczenia, lecz ponadto da pełny wkład w tępienie wszelkich przejawów biurokracji i oportunizmu. Pomoc fachowo - techniczną w imieniu reprezentowanych przedsiębiorstw zadeklarowali ponadto ob. ob. **Langowski** (Spedrapid), **Wydra** (C. Hartwig) i **Bronk** (Centrala Zbytu Węgla).

— Obalimy pozostałości kapitalistycznych norm czasu dla postoju wagonów, które dawniej chroniły osobiste interesy prywatnej klienteli PKP. W Polsce Ludowej nie ma miejsca na trwonienie cennego czasu!

Robotnicy portowi wzywają świat pracy w całej Polsce do współzawodnictwa w przyśpieszeniu obrotu wagonów kolejowych!

(ws)

Serdeczna, socjalistyczna pomoc

Plan 6-letni przewiduje wybudowanie w Polsce 700 nowych obiektów przemysłowych. Niektóre z tych obiektów, jak Nowa Huta, będą gigantami przemysłowymi, jakich nie zna historia polskiego przemysłu i polskiego budownictwa przemysłowego.

Do roku 1955 wybudować mamy nową, potężną hutę w Częstochowie, hutę stali szlachetnych w województwie warszawskim, olbrzymie siłownie (elektrownie) cieplne i wodne m. in. w Jaworznie, Miechowicach, Dychowie, fabrykę samochodów osobowych w Warszawie na Żeraniu, fabrykę samochodów ciężarowych w Lublinie, fabrykę motocykli w Warszawie, olbrzymie kombinaty chemiczne w Wizowie, Dworach, Kędzierzynie, cementownie w Wierzbicy, Opolu, Rejowcu. Wszystkim znane są nazwy uruchomionych już obiektów: wielkiego pieca w hucie Kościuszko, fabryki włókien sztucznych w Gorzowie, kwasu siarkowego w Wizowie, kombinatu bawełnianego w Piotrkowie, zakładów olejarskich w Brzegu i wielu innych. W Planie 6-letnim realizowane będą kanał Wschód - Zachód i Metro warszawskie.

Budownictwo przemysłowe naszych dni znamionuje nie tylko wzrost ilościowy, wyrażający się podniesieniem produkcji przedsiębiorstw budowlano - montażowych (w ciągu br. o 44 proc. w stosunku do 1950 r.) i podniesieniem produkcji biur projektowych (w ciągu br. o 60 proc. w stosunku do 1950 r.). Nastąpił również wzrost jakościowy, polegający na wykonywaniu od podstaw wszystkich robót związanych z budową nowych zakładów przemysłowych, a więc robót budowlanych, instalacyjnych, a także montażu urządzeń i maszyn.

Olbrzymie doświadczenia ZSRR w dziedzinie budownictwa przemysłowego

Wspaniały rozwój budownictwa przemysłowego w Polsce możliwy jest jedynie dzięki pomocy ZSRR. Jeśli zdać sobie sprawę z tego, że w Polsce przedwrześniowej zaprojektowano własnymi siłami tylko dwa obiekty przemysłowe — Stalową Wolę i Mościce, to stanie się zrozumiałe, że brak u nas jeszcze dostatecznej ilości fachowców, zdolnych do zaprojektowania wszystkich tak wielorakich pod względem profilu i rozmiarów zakładów przemysłowych, jakie są obecnie u nas realizowane.

ZSRR posiada w tej dziedzinie olbrzymie doświadczenie i kadry świetnych fachowców. Projekty zakładów przemysłowych, urzeczywistniane u nas, wykonywane są częstokroć całkowicie w biurach projektowych ZSRR lub przy znacznym udziale projektantów i ekspertów radzieckich. Współpraca projektowych organizacji radzieckich przy rozbudowie naszego przemysłu jest tym cenniejszą, że jedynie radzieccy fachowcy w tej dziedzinie posiadają — poza wysokimi kwalifikacjami ściśle technicznymi — niezbędne wykształcenie i wiadomości z dziedziny nowoczesnych socjalistycznych metod wykonawstwa i jego organizacji oraz umiejętności projektowania rozbudowy przemysłu w proporcjach właściwych planowemu, socjalistycznemu budownictwu.

Na wzorach radzieckich pracują polscy inżynierowie

Również w dziedzinie wprowadzenia nowej techniki do naszego budownictwa przemysłowego pomoc ZSRR odgrywa wielką i doniosłą rolę. Przykładowo można podać kombajny betoniarskie dla fabryki bawełnianej w Piotrkowie. Kombajn taki, stanowiący olbrzymią formę stalową, przesuwany wzdłuż osi hali — pozwala na wykonywanie jednorazowo fragmentu hali o powierzchni 430 m kw. Zastępuje on równocześnie szalowanie i stemplowanie, zaoszczędzając około 240 m sześc. drzewa. Dzięki urządzeniu grzejnemu, zmontowanemu w konstrukcji kombajnu, składającemu się z systemu rur parowych — przyspiesza on czas twardnienia betonu i pozwala na bardzo szybkie przesuwanie maszyny na nowe stanowisko robocze. Ponadto kombajn pozwala na wykonywanie robót betonowych niezależnie od pory roku. Rzecz jasna, że kombajny te wyzwalają znaczną ilość rąk roboczych, przede wszystkim kwalifikowanych cieśli.

Wzorując się na kombajnie radzieckim, polscy inżynierowie: Wiślicki, Szubert i Janczak stworzyli już nowe konstrukcje prototypowe, reprezentowane na otwartej w ubiegłym miesiącu Wystawie Techniki Budownictwa w Warszawie.

ZSRR dostarcza dla naszego budownictwa przemysłowego koparek, spychaczy, zgarniarek, dźwigów i innych maszyn budowlanych.

Pomoc radziecka warunkiem szybkiej budowy socjalizmu

Budownictwo w ZSRR jest najbardziej zmechanizowane na świecie; jego przykład i metody mechanizacji w ZSRR są dla polskiego budownictwa nieocenionym wzorem. Nie posiadając jeszcze dostatecznie wysoko rozwiniętego przemysłu ciężkiego — podstawy wytwarzania środków produkcji — nie możemy dziś w tempie koniecznym dla realizacji Planu 6-letniego budować nowych zakładów i nowych maszyn o dużej wydajności własnymi siłami.

ZSRR pomaga nam w tej najtrudniejszej dla nas dziedzinie. Zarówno jeśli chodzi o projektowanie jak i o dostawę urządzeń dla hut, elektrowni, siłowni, fabryk chemicznych, dla przemysłu naftowego, dla fabryk samochodów i cementowni.

Dla pełnego zrozumienia znaczenia pomocy ZSRR trzeba sobie jeszcze uświadomić, że dostawy radzieckie realizowane są na warunkach absolutnie nie hamujących rozwoju naszego przemysłu, a przeciwnie uwzględniających jego planowość i tempo.

W obliczu 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, którą lud pracujący Polski uczci nowymi zwycięstwami produkcyjnymi — oddaniem do użytku i uruchomieniem wielu nowych obiektów przemysłowych — pamiętać należy, że warunki dla szybkiej budowy socjalistycznych podstaw wolności i szczęścia narodu polskiego daje nam szlachetna bratnia pomoc narodów ZSRR.

inż. FRYDERYK TOPOLSKI
Dyrektor Generalny Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego

Racjonalizatorzy przemysłu chemicznego omawiają swe sukcesy i bolączki

W Zakładach Tłuszczowych im. Gen. Wróblewskiego w Gdańsku odbyła się wojewódzka konferencja racjonalizatorów, zorganizowana przez Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Chemików.

Po zapoznaniu uczestników konferencji z nowymi aktami prawnymi, dotyczącymi wynalazczości pracowniczej, przewodniczący Zarządu Okręgowego ob. Mahoń wygłosił referat, obrazujący rozwój ruchu racjonalizatorskiego w zakładach chemicznych woj. gdańskiego.

Rozwój wynalazczości pracowniczej zaobserwować można na przykładzie wzrostu liczby zgłoszonych usprawnień, która w roku ubiegłym wyniosła 146 w porównaniu z 49 usprawnieniami w roku 1949. W samych tylko Zakładach Wróblewskiego zgłoszono dotychczas 89 wniosków racjonalizatorskich, a zastosowanie ich przyniosło 385.961 zł. oszczędności w skali rocznej.

W okręgu gdańskim w przemyśle chemicznym istnieje ogółem 16 klubów racjonalizatorskich. Do najlepiej pracujących należą kluby przy Zakładach im. Wróblewskiego, Zakładach Elektrod Węglowych w Starogardzie, oraz olejarni „Żuławy" w Nowym Dworze. Klub racjonalizatorów przy Zakładach Elektrod Węglowych w Starogardzie skupia 36 członków. Ogółem zgłoszono tu 43 wnioski, które po zastosowaniu przynoszą rocznie 111.503 zł. oszczędności.

Na uwagę zasługują tu m. in. usprawnienia ob. Skrzypczaka, dotyczące podniesienia bezpieczeństwa pracy. Do poważniejszych usprawnień należy też wniosek ob. Klimaszka z olejarni „Żuławy", polegający na zastąpieniu przy szlifierkach pasów skórzanych pasami z blachy stalowej.

W dyskusji, jaka wywiązała się po referacie, racjonalizatorzy poruszali sprawę ustosunkowania się poszczególnych instancji administracyjnych i związkowych do ruchu racjonalizatorskiego. Jeden z dyskutantów **ob. Borysiak** z Wytwórni Wyrobów Bursztynowych, omawiając ruch racjonalizatorski w swym zakładzie pracy, napiętnował nieodpowiedni stosunek dyrektora zakładu **ob. Burdaka** do usprawniaczy. Mimo to, racjonalizatorzy Wytwórni osiągają poważne sukcesy, o czym świadczyć może chociażby wynalezienie metody prasowania odpadków bursztynowych.

Mgr Smoleński z olejarni „Union" w Gdyni podkreślił korzyści, jakie przynosi racjonalizatorom nowa ustawa. Zaznaczył on również, że klub racjonalizatorski przy olejarni nie może rozwinąć w pełni swej działalności, gdyż boryka się ciągle z trudnościami lokalowymi.

W toku narady poruszano też sprawę przetrzymywania i biurokratycznego załatwiania wniosków racjonalizatorskich.

W olejarni „Union" np. racjonalizatorzy Wojciechowski i Bartkowiak złożyli jeszcze w 1947 r. wniosek, dotyczący wynalezienia farby ogniotrwałej. Farba ta została już wprowadzona w wielu zakładach pracy w całej Polsce, tymczasem wniosek obu racjonalizatorów, odesłany jeszcze w 1947 r. do zaopiniowania Zjednoczeniu Farb i Lakierów w Gliwicach, po długich wędrówkach po kilku Centralnych Zarządach i Ministerstwach został ostatnio odesłany przez Min. Przemysłu Rolnego i Spożywczego do zakładu z poleceniem rozpatrzenia go we własnym zakresie. Racjonalizatorzy otrzymali po tysiąc zł premii, słusznie uważając, — ze względu na doniosłość swego wynalazku, — wynagrodzenie takie za zbyt niskie.

A. K.

Amerykanie wywożą wolfram z Korei

WASZYNGTON (PAP). Ministerstwo Spraw Wojskowych USA oświadczyło, że Korea południowa eksportuje do Stanów Zjednoczonych całą bieżącą produkcję wolframu.

Eksport ten wynosi miesięcznie około 200 tys. ton.

Satyra polityczna

Truman podpisał ustawę uchwaloną przez Senat U.S.A. dotyczącą „pomocy" dla państw agresywnego paktu atlantyckiego. (z prasy)

Jesienny siew Trumana.

ŻEGLUGA PORTY RYBOŁÓWSTWO

PRZYBYŁ Z DALEKIEGO WSCHODU

W porcie gdyńskim trwa przeładunek m-s „Przyjaźń Narodów", który po pierwszym rejsie pod polską banderą onegdaj zawinął do portu.

Dwuśrubowy ten motorowiec jest po „Batorym" drugim co do wielkości statkiem naszej floty. Jego obszerne ładownie są przystosowane do przewozu towarów masowych, drobnicy, ładunków płynnych; statek posiada wielką komorę chłodniczą. Jest doskonale wyposażony w zmechanizowany sprzęt przeładowczy, windy elektryczne itp. Dla ułatwienia nawigacji służy nowoczesne urządzenie radarowe.

RYBACY DARŁOWSCY ZGŁASZAJĄ DODATKOWE ZOBOWIĄZANIA PAŹDZIERNIKOWE

Liczni rybacy ze wszystkich ośrodków zachodniego i centralnego wybrzeża powzięli zobowiązania październikowe o ponadplanowych połowach.

Szczególnie cenne są zobowiązania rybaków z przedsiębiorstw państwowych w Kołobrzegu i Darłowie oraz spółdzielni w Dziwnowie i Trzebieży.

Niektóre zespoły rybackie już meldują wykonanie zobowiązań, a nawet podejmują dodatkowe. Na czoło wysuwają się w tej dziedzinie rybacy darłowscy. Wykonali oni zobowiązania w 125 proc. i obecnie zgłosili chęć podwyższenia zobowiązania do 150 proc.

Jedną z najbardziej pracowitych załóg kutrowych jest zespół „Dar 48" z szyprem Jarominiakiem. Załoga ta postanowiła podnieść o 100 proc. swoje zobowiązanie.

„NAREW" POPŁYNIE DO SZCZECINA

Pracownicy Żeglugi Przybrzeżnej z podjętych na ogólną sumę 67.861 zł zobowiązań październikowych wykonali do 25 bm. ponad 30 proc. Również podjęła zobowiązania załoga statku m-s „Narew", który obecnie kursuje na linii Gdynia — Ustka, przy czym z Ustki przywozi rzepak.

Obecnie przeprowadzane są wstępne rozmowy w sprawie przedłużenia trasy nawigacyjnej tej jednostki do Kołobrzegu, a nawet do Szczecina.

OFIARNOŚĆ NASZYCH MARYNARZY

Drogą iskrową z morza załoga s-s „Narwik" donosi, iż w zorganizowanej na zakończenie Miesiąca Budowy Stolicy zbiórce koleżeńskiej uzyskano na FBS kwotę 1.130 zł.

Trójmiasto w perspektywie 20 lat

Z obrad ogólnopolskiej konferencji urbanistów w Gdańsku

Niezwykle ciekawa ze względu na przedmiot obrad była ogólnopolska konferencja, zorganizowana w Gdańsku w dniach 21—23 bm. przez Towarzystwo Urbanistów Polskich oraz Biuro Projektowe Miasto — Projekt — Północ.

Przedmiotem obrad było przedstawienie i omówienie projektu uproszczonego planu zagospodarowania przestrzennego zespołu portowo - miejskiego Zatoki Gdańskiej, oraz projektu planu szczegółowego śródmieścia Gdańska.

Projekt uproszczonego planu zespołu portowo - miejskiego Zatoki Gdańskiej, wykonany przez zespół inżynierów pracowni urbanistycznej „Miasto - Projekt - Północ" pod kierownictwem **inż. Stefana Liera,** jest oparty na wytycznych gospodarczych Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. **Plan ma charakter perspektywiczny i opracowywany jest na okres około 20 lat.**

Nowa arteria komunikacyjna

Jednym z głównych zadań planu jest rozwiązanie sprawy układu komunikacji drogowej, która by uwzględniła konieczność sprawnego powiązania Gdańska i Gdyni. **W tym celu plan przewiduje drogę państwową nr 1** (przebudowywaną obecnie ulicę Grunwaldzką we Wrzeszczu) — **tylko, jako drogę lokalną, z którą będą powiązane wszystkie osiedla zespołu Zatoki Gdańskiej.** Natomiast dla ruchu szybkiego jest przewidziana nowa arteria komunikacyjna, **która powstanie po zachodniej stronie torów kolejowych i będzie włączona do przyszłej drogi o charakterze autostrady, prowadzącej na południe kraju.**

Plan traktuje Gdańsk, Gdynię i Sopot, jako jeden organizm miejski, wzajemnie się uzupełniający. Odrębne znaczenie w tym układzie ma Gdańsk, jako położony u wylotu wielkiej śródlądowej drogi wodnej.

Ludność zespołu Zatoki w 20-letnim planie perspektywicznym jest określona na około 600 tys. mieszkańców.

Zakłady przemysłu kluczowego będą się mieściły w Gdyni i Gdańsku, Sopot będzie natomiast dzielnicą wybitnie mieszkaniową.

Plan przewiduje zorganizowanie wielkiego parku kultury i wypoczynku na nizinnych terenach między Sopotem i Oliwą, do którego zostaną włączone park oliwski i Dolina Radości.

Ośrodkiem całego zespołu portowo - miejskiego jest Gdańsk, którego z kolei najważniejszą dzielnicą jest śródmieście.

Pracę nad szczegółowym opracowaniem śródmieścia, trwające od stycznia 1950 r., prowadzone są systemem zespołowym przez grupę inżynierów z pracowni Miasto - Projekt, którzy, opracowując plan, utrzymują ciągły kontakt z radą urbanistyczną i z licznymi rzeczoznawcami całego kraju.

Park kultury

Przedstawiony projekt szczegółowego planu śródmieścia Gdańska obejmuje obszar około 600 ha, który ograniczony jest Biskupią Górą, wzgórzem radiostacji, fosami od strony Żuław i stocznią od północy. **Największy wysiłek położony został przy opracowywaniu głównej ulicy śródmieścia, biegnącej Wałami Jagiellońskimi.** Ulica ta będzie obudowana nowymi gmachami, mieszczącymi w parterach sklepy, zakłady zbiorowego żywienia itd. **Na Biskupiej Górze i wzgórzu radiostacji założony będzie park kultury, obsługujący wszystkie dzielnice Gdańska.**

Dom Kultury w skali wojewódzkiej, zaprojektowany między wzgórzami, będzie stanowił zamknięcie zachodniej strony Placu Zebrań Ludowych, który będzie umieszczony przy Bramie Wyżynnej na przedłużeniu ul. Długiej.

Ponadto w projekcie śródmieścia położono duży nacisk na staranne opracowanie urbanistyczne.

Śródmieście Gdańska oprócz parków kultury posiadać będzie bogatą sieć skwerów i zieleńców.

Ideą przewodnią planów jest stworzenie jak najlepszych warunków pracy, mieszkania i wypoczynku dla świata pracy w myśl zasad urbanistyki socjalistycznej. Nadadzą one szczególnie piękną oprawę zabytkom Gdańska, czyniąc z niego jedno z najpiękniejszych miast polskich. (zd)

Szkolą się kinooperatorzy

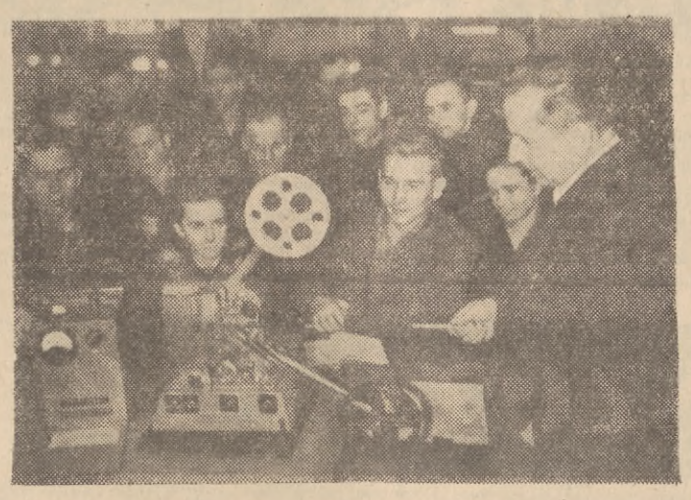

W Gdańsku przy Dyrekcji Szkolenia Zawodowego szkolą się kinooperatorzy stałych kin wiejskich, których coraz więcej powstaje w całym kraju.

Na zdjęciu: Inż. Stawiński objaśnia aktywistom wiejskim Związku Młodzieży Polskiej, którzy przybyli na kurs z całej Polski, budowę projektora filmowego polskiej produkcji. CAF — fot. Kosycarz

MIGAWKI Wybrzeża

Wyjaśnił

Na dworzec wjeżdża pośpieszny pociąg. Stary kolejarz opukuje długim młotkiem wszystkie koła wagonów.

Jeden z pasażerów, stojących na peronie, pyta go:

— Ojczulku, po co opukujecie te koła?

Nie ma żadnej odpowiedzi.

Podróżny pyta jeszcze raz — znowu bez skutku. Zniecierpliwiony zwraca się wreszcie do przechodzącego dyżurnego ruchu z prośbą o wytłumaczenie nierozwiązalnej zagadki.

— Koła kontroluje się, żeby sprawdzić, czy są w porządku. Pęknięte wydają zupełnie inny dźwięk, niż nieuszkodzone. Dobre wydają wysoki, jasny ton.

— Dziękuję panu za wytłumaczenie. Może mi pan tylko jeszcze wyjaśni, dlaczego ten kolejarz nie chciał mi tego wszystkiego powiedzieć.

— Niech się pan na niego nie gniewa. Stary Kowalski jest głuchy, jak pień. (q)

Warszawa czeka!

W odpowiedzi na wezwanie ob. **FRANCISZKA BUKATKO,** dyrektora Ekspozytury Centrali Rybnej w Gdyni, do podjęcia „dyrektorskiego" łańcucha zbiórkowego na rzecz budowy nowej Warszawy, ob. **EUGENIUSZ SZWAJCER,** dyrektor PP „Baltona" wpłacił 100 zł na konto PKO XI-351-113, wzywając jednocześnie do podjęcia łańcucha zbiórkowego ob. ob.:

Dobielińskiego, dyr. Dyrekcji Ceł w Gdyni,

Bukowskiego, dyr. Zarządu Portu Gdańsk — Gdynia,

Krajewskiego, dyr. PP „Polcargo",

Giedroycia, dyr. PP „Polcargo",

Kowalikowskiego, dyr. Morskiej Agencji,

dr Krzyżkowskiego, dyr. Wojew. Stacji Pogotowia Ratunkowego w Gdańsku,

dr Latoszewskiego, dyr. Państwowej Filharmonii Bałt. w Gdańsku,

Perkowskiego, dyr. Stoczni im. Komuny Paryskiej,

Andruszkiewicza, dyr. BT C. Hartwig,

Franiszyna, dyr. adm. Gdyńskich Zakładów Mięsnych,

Jasińskiego, dyr. Stoczni Rybackiej,

Tomczaka, dyr. Centrali Rybnej nr 3 i

Ściborę, wicedyr. Szpitala Miejskiego w Gdyni.

„Tu mówi Tajmyr"

W niedzielę dn. 28 bm. o godz. 15 w sali Państw. Teatru „Wybrzeże", zespół Zw. Zaw. Transportowców przy ZPGG w Gdyni wystawi sztukę pt. „Tu mówi Tajmyr".

Zysk przeznacza się na budowę pomnika Braterstwa Polsko - Radzieckiego w Gdyni. Bilety można nabyć w sekretariacie TPPR przy ul. Wybickiego 3 w Gdyni i w niedzielę o godz. 14 w kasie teatru „Wybrzeże".

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK
„Za tych co na morzu" — godz. 19 sprzedane

TEATR DRAMATYCZNY GDYNIA
„Pałacyk w zaułku" — godz. 19.30.

TEATR KAMERALNY — SOPOT
„Śluby panieńskie" — godz. 19.30.

PAŃSTW. TEATR LALEK „ŁĄTKI" Wrzeszcz — „Pieśń Sarmiko" — godz. 17 przedstawienie otwarte.

REPERTUAR KIN

GDAŃSK - WRZESZCZ: „Bajka" — „Wielki obywatel" seria I (16.30, 19 i 21.30). **„Przyjaźń"** — okreg. TPP-R — „Saławat wódz Baszkirów" — poniedziałki, środy i piątki (17, 19) niedziele (15, 17, 19). **„Zetempowiec"** — „Wielki obywatel" seria I (15.30, 18 i 20.30). **„Marynarz" (Nowy Port)** — „Daleko od Moskwy" (18 i 20). **„Polonia"** „Czekaj na mnie" (16, 18 i 20). **(Oliwa)** — „Mongolia w ogniu" (16, 18.15 i 20.30).

GDYNIA: **„Atlantic"** — „Cyrk" — 16.30, 18.30 i 20.30). **„Goplana"** — „Upadek Berlina", seria I — 16, 18 i 20). **„Warszawa"** — „Kawaler złotej gwiazdy" (16, 18 i 20). **„Fala" (Grabówek)** nieczynne. **„Promień" (Chylonia)** — „Wesoły jarmark" (18 i 20). **„Neptun" (Orłowo)** — „Harry Smith odkrywa Amerykę" (18 i 20).

SOPOT: **„Bałtyk"** — „Kawaler złotej gwiazdy" (17, 19, 21). **„Polonia"** — „Śpiew jest pięknem życia" (16, 18 i 20).

FOTOPLASTIKON — Gdynia, ulica Władysława IV 28 — „Perły ziem zachodnich".

DYŻURY APTEK

od dnia 27. 10. do 3. 11.

Gdańsk — ul. Łąkowa 16 — nieczynna
Gdańsk - Wrzeszcz — Plac Wybickiego 18
Gdynia — ul. 22 Lipca 44
Sopot — Stalina 791 i
Oliwa — ul. Leśna 1.

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDAŃSK - WRZESZCZ
Tel. 410-00 - Grunwaldzka 8
Pogotowie dziecięce, Grunwaldzka 2 tel 424-44 — czynne od 18—22
SOPOT
Tel. 524-00. ul. Stalina 778.

WYSTAWY

Muzeum Pomorskie w Gdańsku otwarte codz. z wyjątkiem poniedziałku od godziny 10—15. We wtorki niedziele od 10—18.

Wystawa plansz art.-mal. **NOWYCH CHIN** w Salonie Sztuki „Cyganeria", Gdynia, 3 Maja 27, otwarta codziennie od godz. 10 do 21.

„Rozwój społeczeństwa gdańskiego w świetle dokumentów historycznych" — wystawa stała w Państw. Archiwum, Gdańsk, Wały Piastowskie (obok ZPGG), godz. 11 — 14.

Wystawa prac **Instytutu Planowania Przestrzennego** — w gmachu Politechniki, sala 203 (II p.) — otwarta od godz. 10 do 20.

Poradnia i organizacja turystyki masowej: PTTK, Gdańsk, ul. Długa 45, tel. 314-88, bez przerwy od godz. 8 do 17 (prócz niedziel). Terenowe ogniwa PTTK w Elblągu, Malborku, Kwidzynie, Kartuzach i Łebie.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Gdyni

W uroczystościach z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, które rozpoczęły się w Gdyni w dniu 13 bm. startem drużyn szkolnych, SP i Marynarki Wojennej w Marszach Jesiennych, biorą udział wszystkie instytucje i zakłady pracy.

Dnia 15 bm. Zarząd Miejski TPPR zorganizował w swym klubie wieczór towarzyski z udziałem zespołu artystycznego „Artosu" oraz członkiń koła przyjaźni z ZSRR przy Państwowym Liceum Żeńskim w Gdyni. Program artystyczny poprzedził referat ob. **Śmiejowskiego** na temat **„Znaczenie elektryfikacji dla rozwoju gospodarczego Związku Radzieckiego".**

Koło TPPR przy Morskim Urzędzie Zdrowia zorganizowało w dniu 16 b. m. uroczysty wieczór, na którym referat z życia narodu radzieckiego wygłosił ob. **Wójtowicz,** po czym odbyły się aktualne występy artystyczne.

Również w tym samym dniu koło TPPR przy ZPGG urządziło masówkę, na której wysłuchali zebrani prelekcji ob. **Obertyńskiego** pt. **„Jak powinniśmy poznawać ZSRR",** a następnie obejrzeli film „Upadek Berlina".

Dnia 17 bm. w świetlicy „Polfrachtu" na zorganizowanym wieczorku przemawiał ob. Hyba o znaczeniu przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Po referacie odbył się montaż literacki, poświęcony twórczości poetyckiej **Puszkina i Mickiewicza.**

Koło TPPR przy ekspozyturze „Pagedu" w Gdyni zorganizowało piękny wieczór w dniu 18 bm. Odczyt „O budowlach komunizmu" wygłosił dr Ruczkal. W części artystycznej wystąpił zespół artystyczny pracowników „Pagedu" pod kierownictwem ob. Bierowskiego z bogatym i starannie przygotowanym programem.

Dnia 19 bm. w stoczni im. Komuny Paryskiej odbyła się uroczysta masówka, na której wygłosił prelekcję **dyr. Gregorek** na temat **„Rywalizacja gospodarki kapitalistycznej i socjalistycznej".** Piękne pieśni polskie i radzieckie uzupełniły program masówki.

W klubie TPP-R odbył się dnia 20 bm. staraniem koła TPP-R przy „Baltonie" wieczór towarzyski. Referat **„Nasz wielki sojusznik i przyjaciel Związek Radziecki"** wygłosił **ob. Turowski.** Po referacie wystąpiła **prof. Krystyna Jastrzębska** z bogatym repertuarem muzyki polskiej i radzieckiej. Na zakończenie pieśni chóralne i solowe odśpiewał zespół pracowników „Baltony". (Adal)

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni

Koncert symfoniczny Filharmonii Bałtyckiej

Drugi koncert symfoniczny Filh. Bałtyckiej był poświęcony muzyce rosyjskiej i radzieckiej. Program, który obejmował utwory Czajkowskiego, Rimskij - Korsakowa i Prokofiewa, ukazał 3 pokolenia kompozytorów, z których każde jest inne.

Czajkowski to spadkobierca romantyków. Jego koncert fortepianowy b-moll, tak popularny i lubiany, jest nie lada próbą dla pianisty — wirtuoza. Wspaniały i porywający, wymaga jednak dużej ręki, wielkiego tonu, doskonałej techniki — a przede wszystkim polotu, temperamentu artystycznego. Tego koncertu nie można tylko grać — trzeba go przeżywać. Tak podany — porywa słuchaczy.

Ostatnie wykonanie tego koncertu przez Zbigniewa Szymonowicza, doskonałego pianistę, przyniosło pewne rozczarowanie. Gra Szymonowicza ma ogromne zalety techniczne. Zdawałoby się więc, że są wszystkie warunki, by koncert Czajkowskiego w jego wykonaniu był źródłem głębokich przeżyć słuchacza.

A jednak tak nie było. Już samo wyjście orkiestry (początek I części) było za blade. Grze Szymonowicza brak było tym razem osobowości. Mimo woli nasuwa się porównanie z przeszłorocznym wykonaniem tego samego koncertu w Filharmonii Bałtyckiej. Porównanie to musi wypaść na niekorzyść tegorocznego, choć tym razem orkiestra spisała się lepiej. Bisy (Prokofiew, Skriabin, Chopin) nie przełamały „złego dnia solisty". „Złuda" Skriabina i „rewolucyjna" Chopina były grane bez napięcia.

Balet Prokofiewa „Romeo i Julia" — to wspaniała muzyka nowatorska w pomysłach i pełna wyrazu. Prokofiew umie połączyć prostotę z wyrafinowaniem, ironię z liryzmem, umie zaskoczyć słuchacza zwrotami zupełnie niespodziewanymi. II suita, którą usłyszeliśmy, to muzyka pełna życia i ruchu. Najbardziej przekonywująco wypadła ostatnia część „Romeo u grobu Julietty".

„Kaprys hiszpański" wypadł dobrze, mógłby jednak mieć trochę więcej życia i nerwu.

Dyrygent Zdzisław Bytnar przygotował koncert bardzo starannie, materiał przestudiował tak dokładnie, że dyrygował z pamięci. **W. O.**

Wystawa znaczków radzieckich

Oddział Związku Filatelistów w Gdańsku w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej uruchamia wystawę filatelistyczną z dniem 31 bm. w lokalu Zarządu Okręgu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Gdańsku - Wrzeszczu przy ul. Sobótki 15.

Wystawa czynna będzie codziennie od godz. 15 do 19.

W ZABYTKOWYM GDAŃSKU

Sygnalizujemy na przyszłość...

Kilka wiadomości o odbudowie zabytków starego Gdańska, jakie zamieściliśmy w poprzednich numerach, poprzedziło cyki następnych, które obejmą zarówno zabytki architektoniczne, jak malarstwo, rzeźbę w drzewie i kamieniu, a nawet **renowacje pięknych okratowań, bram, świeczników czy starych latarni kutych w metalu.**

Zanim jednak przejdziemy do omawiania poszczególnych osiągnięć w dziedzinie ochrony, czy renowacji zabytków, warto zastanowić się nad tym, czyim staraniem i pod czyim okiem rozjaśniają się stare ściemniałe malowidła, spróchniałe i zniszczone przez kornika rzeźby odzyskują niezniszczalną trwałość, a zburzone na skutek działań wojennych i atmosferycznych zabytki architektoniczne dźwigają się z ruin.

Fachowcy usuną sztuczne „upiększenia"

Powstała w marcu br. na miejsce uprzedniego Urzędu Konserwatora — Wojewódzkiego — Pracownia Konserwacji Zabytków ma za zadanie opiekę nad wszystkimi starymi dziełami sztuki czterech województw: gdańskiego, koszalińskiego, szczecińskiego i olsztyńskiego. **Pracownie: architektoniczna, malarska oraz rzeźby w drzewie i kamieniu przywróciły fasadzie Domu Królów Polskich jej dawny bogaty wygląd, z plafonu starego ratusza usunęły ślady poważnych zniszczeń, a wspaniałym freskom Dworu Artusa nadadzą uprzednią żywość barw.** Ale o tym napiszemy osobno...

Dziś warto tylko wspomnieć, że nad pracami renowacji zabytków czuwa zespół wytrawnych fachowców: **prof. Żyngiel, inż. Chrzanowicz, art. rzeźbiarz Łosowski i wielu innych.** Pod ich troskliwą opieką stare i cenne zabytki Gdańska odzyskują swój dawny wygląd. Wprawne oko fachowców potrafi odróżnić od razu to, co jest prawdziwa i czystą sztuką, a co zostało domalowane czy dozłocone w późniejszych wiekach (dla rzekomego „upiększenia", jak to odkryto na dębowych oddrzwiach odnawianych dla muzeum słupskiego). Ale o tym również potem...

Stare i nowe

Warto natomiast napisać, że pracownicy PKZ, mimo, że całym sercem „ugrzęźli", jak to się mówi, w zabytkach, nie stracili kontaktu z życiem i silnie reagują na apel robotników Żerania, czego dowodem są liczne czyny, jakie podjęto dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej.

W ramach podjętych zobowiązań **pracownia malarska zaoszczędzi 180 godzin przy renowacji rzeźb i obrazów. Pracownia rzeźby w kamieniu zobowiązała się przyspieszyć o tydzień wymodelowanie w glinie i odlanie w gipsie płaskorzeźb z fasady kamiennej przy ul. Długiej 37.** W pracowni architektonicznej inż. Majewski podjął indywidualne zobowiązanie przepracowania 30 godzin dodatkowo, a pracownicy administracji zobowiązali się uporządkować obszerną bibliotekę PKZ. (bd)

FACHOWCY POSZUKIWANI

Technika mechanika (mieszkanie zapewnione), 3 ślusarzy, pracowników fizycznych zatrudni Zakład Produkcji Tektury w Łapinie, poczta Kolbudy, pow. Gdańsk, telefon Kolbudy 10. 1692-K

Kontystów, st. księgowych, księgowych, bilansistów, kalkulatorów i gł. księgowych z dniem 1. I. 1952 r. oraz **1 kasjera i 4 planistów** od zaraz przyjmie P. P. i U. R. „Dalmor" w Świnoujściu. Zgłoszenia osobiste lub pisemne: „Dalmor", Dział Kadr, Gdynia, Hryniewickiego 10. 1707-K

Szwajcara z pomocą do obory (60 sztuk) poszukuje od 1 listopada Państwowe Liceum Rolnicze Lębork, Ośrodek Rybki. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego. Zgłoszenia: Liceum Rolnicze Lębork, Warszawska 17. 1704-K

Instruktorów planowania, instruktorów ekonom., instruktora art. elektr., referentów planowania, referentów handlowych o wysokich kwalifikacjach poszukuje Centrala Rolnicza Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Kliniczna 2 a (pokój Nr 75). Uposażenie wg umowy zbiorowej. 1694-K

Palacza na piece węglowe w budynku administracyjnym przyjmie natychmiast Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka Nr 216. Wynagrodzenie m-ne wynosi około 550 zł. Bliższe informacje w Dziale Personalnym. 1693-K

Samodzielnego księgowego kosztów własnych przyjmie Rybacka Baza Remontowa „Arka" w Pucku, ul. 10-go Lutego 18. Warunki dobre. 1705-K

2-ch wykwalifikowanych ślusarzy, tokarza oraz palacza zatrudnimy natychmiast. Pomorskie Zakłady Przemysłu Drzewnego Zakład Nr 5 w Lęborku, ul. Żeromskiego 9. Mieszkanie zapewnione. 1702-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM komplet 2 łóżka, szafeczki, toaletkę i różne. Wrzeszcz, Kochanowskiego 99/4. G-5663

KUPNO

GNOM kupię. Gdynia, Śląska 64/3, tel. 22-65. G-5671

KUPIĘ lampę kwarcową. Wrzeszcz, Dubois 58. G-5685

KUPIĘ w Gdańsku domek z ogrodem lub parcelę od właściciela. Zgłoszenia: — Rulewski, Gdańsk, Śpichrzowa 2. G-5628

LOKALE

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, piece na dwa pokoje z kuchnią. Gdynia, ulica Świętojańska 85/9. G-5618

SAMOTNA pracująca studentka poszukuje pokoju. Zgłoszenia: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk, pod „Kreślarz". G-5664

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia Wrzeszcz na 3 pokoje centrum Wrzeszcza. Zgłoszenia: „Dziennik Bałtycki", Gdańsk, pod „Danusia". G-5684

INŻYNIER samotny poszukuje pokoju, najchętniej Wrzeszcz. „Dziennik Bałtycki", „Pilne". P-5651

WOLNE POSADY

POMOC domowa dochodząca po południu potrzebna Wrzeszcz, Sobótki 10 a — 3. P-5631

POTRZEBNA pomoc domowa do lekarza. Hel, Kolonia Rybacka 54. G-5652

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna. Gdynia — Litewska 8. G-5669

POSZUKUJĘ nauczyciela do udzielania lekcji chłopcu głuchoniememu. Zgłoszenia: Gdynia, tel. 18-08. G-5673

POTRZEBNA kobieta do sprzątania na przychodne. Gdańsk, Wały Jagiellońskie 5, I. piętro — plisownia. G-5682

POSAD POSZUKUJĄ

STARSZY księgowy poszukuje pracy. Zgłoszenia do „Dziennika Bałtyckiego" — Gdańsk, pod „Olszynka". G-5675

KSIĘGOWA - bilansistka, długoletnia praktyka przyjmie pracę. Warunek mieszkanie. Oferty: „Dziennik Bałtycki", Gdynia, pod „Janina". G-5672

ZGUBY

SKRADZIONO dowód zameldowania, zwolnienie z pracy i skierowanie do pracy na nazwisko Plichta Joanna. G-5677

ZAGINĘŁA karta meldunkowa i karta rejestracji wojskowej na nazwisko Kozioł Henryk. G-5679

ZGUBIONO kartę meldunkową, dowód osobisty, metrykę urodzenia syna, odcinek wymeldowania syna na nazwisko Glebów Zofia. G-5621

ZGUBIONO książeczkę wojskową RKU Radom na nazwisko Lis Feliks. G-5686

SKRADZIONO karty konsumenta na nazwisko — Wrzeszcz Jan. Pracownicza 17541, rodzinna 11664, wydane przez jednostkę wojskową 3907. G-5683

ZGUBIONO książeczkę wojskową RKU Łódź na nazwisko Gołębiewski Wincenty. G-5678

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź — skrytka 163. 1567-K

MASZYNOPISANIA, angielskiego udzielam. Gdynia — Śląska 64/3, 17 — 20. G-5670

TAŃCÓW towarzyskich — naukę komplet rozpoczynam 5 listopada. Zapisy: Wrzeszcz. Pileckiego 4 — dojście Morską. G-5674

RÓŻNE

WARSZAWSKA Pracownia Plisowania wykonuje prace solidnie, terminowo. — Ceny przystępne. Wrzeszcz, Barlickiego 12 (dawniej Dworcowa). G-3605

UCZCIWY znalazca proszony o zwrot paczki (pelisy) zagubionej 22 bm. na odcinku kolejowym Liniewo — Bytów. Wynagrodzenie wysokie. Bunik J., Gdańsk, Kartuska 53/1. G-5680

DRZEWA i KRZEWY OZDOBNE
najlepiej sadzić w jesieni
Duży wybór poleca Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze w Gdańsku. Dyrekcja, Oliwa ul. Opacka 12. Tel. 520-13.
Sprzedaż: Szkółka — Wrzeszcz, ul. Raciborska 12 (obok Cmentarza Centralnego). Tel. 417-10. 1652-K

WYGNANIE WŁADCY

60

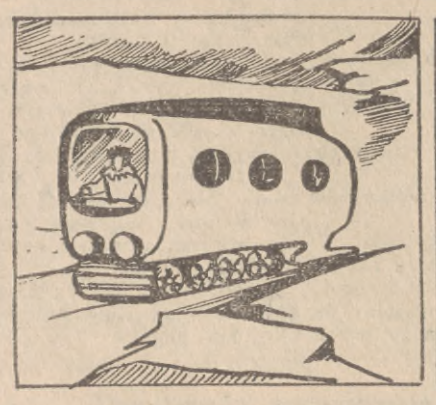

Dwa dni później, gdy burza ucichła, natychmiast po śniadaniu Iwan Pawłowicz zasiadł przy motorze, włączył prąd i wóz polarny na wielkich-specjalnie przystosowanych do podbiegunowych podróży gąsienicach ruszył szybko naprzód.

Jechali aż do południa, kołysząc się na nierównościach lodu, wdrapując na lodowe pagórki i opadając w dół.

Była mniej więcej dwunasta, gdy Iwan Pawłowicz wyłączył motor. — Wyjdźmy na chwilę rozprostować kości i zbadać teren — rzekł.

Najbardziej chyba Pluton ucieszył się z tej decyzji. Wyskoczył z głośnym szczekaniem z wozu i biegł przed sunącym na polarnych nartach Dimą. Za nimi jechał w niewielkiej odległości Komarow. Po kilku minutach stracili z oczu wóz.

Wówczas Komarow — zatrzymał się i krzyknął: — Dima, wracamy!

— Rozkaz — odpowiedział chłopiec.

Komarow pojechał pierwszy. W wozie powitał go z pochmurną twarzą Iwan Pawłowicz.

— Nie podoba mi się niebo — powiedział — barometr też leci na łeb na szyję. Zdaje się, że znów będziemy mieli porządną burzę. Chcę wrócić na miejsce, które mijaliśmy przed dwoma godzinami, gdzie tak wysoko piętrzą się lody. Sądzę, że tam pole jest najgrubsze i najwytrzymalsze.

Iwan Pawłowicz zasiadł przy motorze. — Niech Dima już wchodzi, jedziemy — rzekł.

Komarow wyjrzał z wozu. Lecz nigdzie, jak okiem sięgnąć nie było widać chłopca. — Słuchaj, chłopca nie ma — krzyknął przestraszony.

Natychmiast obaj założyli narty i pojechali wzdłuż zostawionych przez Komarowa śladów. Znaleźli rychło ślad nart Dimy, ale zaledwie przejechali kilkadziesiąt metrów, Komarow zatrzymał się i pochylił zdziwiony — na śniegu widniały wyraźnie głębokie odciski butów chłopca.

— Co mu się stało? Dlaczego jest bez nart? I dlaczego tak jego ślad biegnie coraz dalej od wozu?

Ani Komarow, ani Karcew nie umieli jednak odpowiedzieć na te, przelatujące błyskawicznie przez myśl pytania.

Program radiowy

SOBOTA — 27. 10. 1951 r.

6.00 — Program dnia. 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Zapowiedź programu lokalnego. 6.17 — Uwaga PGR-y. 6.30 — Dziennik. 6.50 — Muzyka. 7.55 — Wiad. poranne. 8.00 — Jęz. rosyjski. 11.40 — Komunikaty miejscowe. 11.45 — Głos mają kobiety. 12.04 — Dziennik. 12.15 — W rytmie walca. 12.30 — Aud. dla wsi. 13.15 — Komunikat PIHM. 13.16 — Aktualności ze wsi. 13.25 — Program dnia. 13.30 — Aud. szkolna. 14.15 — Pieśni ludowe. 14.30 — Aud. dla przedszkoli. 14.35 — Muzyka. 15.30 — Aud. dla świetlic dziec. 16.00 — Wszechnica Radiowa. 16.20 — Muzyka. 16.50 — „Kłopoty mieszkańców Pucka". 17.00 — Wiad. popoł. 17.05 — Reportaż. 17.15 — Koncert. 17.45 — Jęz. rosyjski. 18.00 — Aud. o Chopinie. 18.30 — Wszechnica Radiowa. 18.50 — Serenady i intermezza. 19.15 — Codzienny przegląd wydarzeń. 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.00 — Przy sobocie po robocie. 20.58 — Komunikat PIHM. 21.00 — Dziennik. 21.26 — Wiad. sportowe. 21.30 — Muzyka. 21.50 — Reportaż. 22.05 — Koncert.

Czy jesteś członkiem TPP-R?

Śmiało i szczerze

Kompromitujące i aspołeczne zachowanie się

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydział Społeczno - Administracyjny w Gdyni prosi nas o umieszczenie nast. notatki:

Dn. 16 bm. o godz. 1 w nocy ob. ob. Madejska Anna — zam. w Gdyni, ul. Śląska 33 m. 87, Baran Genowefa — zam. w Gdyni przy ul. Reja 4 m. 4, Klapp Danuta — zam. przy ul. Czerw. Kosynierów i Kotlewska Barbara — zam. przy ul. Śląskiej 51 m. 8, będąc w towarzystwie nieznanych im mężczyzn w stanie nietrzeźwym, rwały kwiaty, niszcząc w ten sposób piękno naszego miasta.

Podkreślamy zachowanie się ob. Madejskiej, która jest mężatką i matką maleńkiego dziecka. Zostawia dziecko bez opieki, sama zaś udaje się na nocne eskapady, podczas gdy mąż, pracownik P. M. H. walczy na morzu o wykonanie Planu 6-letniego, wielokrotnie z narażeniem własnego życia.

(T. Kędzia)
Kierownik Oddz. Politycznego

Komentarz nie jest potrzebny.
Red.

W INNYCH LISTACH:

WYSTARCZAJĄCE ZAOPATRZENIE W PRASĘ

Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu „Ruch" w Gdańsku wyjaśniło nam, że zaopatrzenie w gazety kiosku na stacji w Redzie jest zupełnie wystarczające, nie widzi więc potrzeby uruchomienia dodatkowego punktu sprzedaży.

Pismo „Rybak i przetwórca" znajduje się w sprzedaży we wszystkich punktach PPK „Ruch" na obszarze działalności Oddz. Wojew. w Gdańsku. Zaopatrzenię osad rybackich i małych portów może być dokonane jedynie przez prenumeratę pocztową.

SKÓRCZ OTRZYMA OŚRODEK ZDROWIA

W wyniku naszej interwencji Prezydium Wojew. Rady Narodowej w Gdańsku donosi, że przystąpiono już do remontu domu przeznaczonego na Ośrodek Zdrowia i Izbę Porodową w Skórczu. Ta tak ważna placówka zostanie z dniem 1. I. 52 r. oddana do użytku ludności.

SAMI ZAWINILI

W odpowiedzi na not. „Kiedy będą garaże", Prez. Wojew. Rady komunikuje, że w planie inwestycyjnym na rok 1951 jak i na rok 1952 budowa garażu dla Centralnej Poradni Przeciwgruźliczej w Gdańsku nie została przewidziana, ponieważ Poradnia nie stawiała żadnego wniosku w tym kierunku.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Jerzy Kolendo, Elbląg. — Sprawa została przekazana odpowiednim czynnikom.

Krajewska, Wrzeszcz, St. Kluk, Kościerzyna — sprawy w toku załatwiania.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Serdeczne powitanie piłkarzy Dynamo (Tbilisi) w Warszawie

W dniu 25 bm. przybyli do Polski piłkarze wicemistrzowskiej drużyny ZSRR — Dynamo (Tbilisi). Na stacji granicznej w Terespolu oraz w stolicy, sportowców radzieckich witali przedstawiciele GKKF oraz młodzież i sportowcy.

Perony dworca gdańskiego w Warszawie szczelnie wypełniły tłumy sportowców z pocztami sztandarowymi zrzeszeń, młodzieży i społeczeństwa stolicy. „Serdecznie witamy przedstawicieli bratnich narodów radzieckich", „Niech żyją przodujący w świecie sportowcy ZSRR" — wielkie transparenty tej treści zdobiły front budynku dworcowego. Delegacje sportowców polskich wręczyły radzieckim gościom wiązanki czerwonych i biało - czerwonych kwiatów.

Drużyna radziecka przyjechała w składzie 20 graczy. Drużynie towarzyszą dwaj trenerzy zasłużeni mistrzowie sportu N. Jakuszin i A. Minajew. Kierownikiem ekipy jest Goglidze. Ponadto z drużyną przybyli: sędzia R. Czchataraszwil oraz jako sprawozdawca radiowy — mistrz ZSRR w tenisie i znany aktor Ozierow.

Elita polskich motocyklistów startuje jutro w Sopocie

W niedzielnych wyścigach motocyklowych na torze trawiastym wyścigów konnych w Sopocie (początek o godz. 13.30) startuje elita motocyklistów polskich. Obok Mielocha i Markowskiego zobaczymy Żymirskiego i ulubieńca miejscowej publiczności Jerzego Dąbrowskiego.

Wyścigi na trawie cieszą się u nas w kraju wielką popularnością. Ostatnio np. w Poznaniu na Ławicy zwycięstwo Mielocha w wyścigu o Złoty Kask oklaskiwało ponad 50.000 widzów. Wyścig na trawie wymaga bowiem od jeźdźca mistrzowskiego opanowania maszyny, wielkiej rutyny i umiejętności technicznych.

W 1949 r. rekord toru z czasem 15:35 ustanowił Mieloch. W rok później przy bardziej sprzyjających warunkach atmosferycznych Jerzy Żymirski ustanowił nowy rekord z czasem 13:17.

Zacięta rywalizacja będzie również w konkurencji zespołowej, gdyż na starcie staną doborowe drużyny CWKS, Unii (Poznań), Gwardii (Bydgoszcz), Stali (Katowice), Budowlanych (W-wa) i gdańskich Budowlanych. W skład zespołu miejscowych wchodzą: Dąbrowski, Sowa, Ostojski, Klassa, Kamrowski, Nikitin, Makowski, Śmierzchalski, Gozdek, Karnicki, Łysakowski, Woźniak i Flakowski. Atrakcją wyścigu będzie również start trzech kobiet.

Sport radziecki

Nowy konkurs „Dziennika Bałtyckiego"

Zamieszczamy dziś kupon Nr 3 Konkursu Dziennika Bałtyckiego pt. „Sport radziecki". Ostatni kupon konkursowy znajdą czytelnicy w numerze jutrzejszym naszego pisma.

Konkurs obejmuje ogółem 12 pytań i ma na celu pogłębienie znajomości osiągnięć sportu i sportowców radzieckich.

Czytelnicy, którzy znajdą trafne odpowiedzi na wszystkie konkursowe pytania, wezmą udział w publicznym losowaniu cennych nagród, jak teczka skórzana, obuwie, serwis do kawy oraz wiele wartościowych książek.

Kupony należy wyciąć, wpisać na wykropkowanych miejscach odpowiedzi, po czym wszystkie cztery kupony przesłać razem do redakcji Dziennika Bałtyckiego — Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, z dopiskiem „Konkurs sportowy". Termin nadsyłania kuponów upływa w dniu 29 bm. (decyduje data stempla pocztowego).

KUPON Nr 3
Konkursu p.t. »SPORT RADZIECKI«

PYT. 7. Jak brzmi nazwisko mistrza Związku Radzieckiego w dziesięcioboju, który w pchnięciu kulą ustanowił niedawno nowy rekord Europy?

. . . . . .

PYT. 8. Która z drużyn radzieckich zdobyła w tym roku wicemistrzostwo ZSRR w piłce nożnej?

. . . . . .

PYT. 9. Jak brzmi nazwisko najwszechstronniejszej sportsmenki radzieckiej, rekordzistki świata w pięcioboju lekkoatletycznym i członkini reprezentacyjnej drużyny siatkówki ZSRR, która w tym roku zdobyła mistrzostwo Europy w Paryżu?

. . . . . .

Nazwisko i imię uczestnika konkursu

. . . . . .

Adres . . . . . .

Gdynia — Słupsk w piłce nożnej

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odbędzie się w niedzielę 28 bm. o godz. 14 na stadionie w Gdyni atrakcyjny mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami Gdyni i Słupska.

Drużyna Słupska oparta jest na zespole II-ligowej Gwardii. W skład reprezentacji Gdyni wchodzą najlepsi piłkarze Floty, Unii i Kolejarza z Durajem, Morawcem, Grabowskim i Tomaszewskim na czele.

Całkowity dochód z imprezy przewidziany jest na fundusz budowy pomnika Braterstwa Polsko - Radzieckiego, który stanie w Gdyni.

POD ŚWIATŁO

Czy to nie dziwne?

Ostatnie przymrozki przypomniały mi, że należy pomyśleć o futrze, które wisi w szafie.

Piękna witryna wystawowa „Pracowni Krawiecko - Kuśnierskiej nr 36" przy ul. Rokossowskiego w Sopocie przypomniała mi jeszcze o czymś innym — mianowicie o tym, że futro moje wymaga remontu, niedużych poprawek i ogólnego odświeżenia.

Nie zwlekając, zapakowałam futro i radośnie pomknęłam ulicami Sopotu. Kto mnie widział wtedy, niech się nie dziwi, że uśmiechałam się do wszystkich napotykanych spółdzielni i państwowych przedsiębiorstw usługowych, bowiem należy się uśmiech uznania placówkom uspołecznionym, które powstają na Wybrzeżu, w coraz większej ilości, opanowując wszystkie gałęzie usług.

Weszłam do eleganckiej pracowni Krawiecko - Kuśnierskiej.

— Pani sobie życzy? — spytał uprzejmie pan zza lady.

Położyłam futro na ladzie i krótko opowiedziałam co mnie tu sprowadza. Pan zza lady przyjrzał mi się flegmatycznie i dokładnie, po czym powiedziawszy „przepraszam", zginął w czeluści pobliskich drzwi, prowadzących prawdopodobnie do warsztatu.

Przez ten czas asystowała mi siedząca za ladą milcząca pani, wodząc wzrokiem w ślad za moim. Widocznie tak jak ja zachwycała się gustownym urządzeniem pomieszczenia. Byłaby się pewnie zdecydowała poprosić mnie, abym spoczęła w jednym z wygodnych fotelików, gdy nagle skrzypnęły drzwi i wrócił pan, który mnie obsługiwał.

— Niestety proszę pani, — rzekł chłodno, — futra nie przyjmiemy. Słowa cedził powoli, jakby z premedytacją chciał pogrążyć mnie w rozpaczy.

— Dlaczego? — zdziwiłam się zaskoczona. Po głowie przebiegły mi domysły: — futro zbyt zniszczone? Prosiłam niegrzecznie? Ale pan zza lady odpowiedział mi po prostu:

— ... Bo nie mamy cennika.

— Co? Co proszę? — spytałam, choć wyraźnie słyszałam odpowiedź, tak mnie te słowa zaskoczyły.

— No... po prostu nie wiemy ile policzyć za reperację — wyjaśnił również zaskoczony pan zza lady, któremu widocznie moje zdziwienie wydało się niewłaściwe.

— To dziwne... — wybąkałam.

Wtedy do rozmowy wtrąciła się milcząca dotąd towarzyszka flegmatycznego pana.

— Dziwię się, że ludzie się dziwią... — rzekła wyniośle i zmroziła mnie swoim wzrokiem.

— Tam na rogu, proszę pani, jest warsztat prywatny, może tam pani zrobią.

Pakowałam futro powoli i z determinacją. Wychodząc powiedziałam z naciskiem:

— Dziękuję.

Para zza lady spojrzała zdziwiona: nie wiedziała za co dziękuję, po tak długim milczeniu...

... A ja dziękowałam za temat do felietonu. (Łucys)

Dziś półfinały I Kroku

W hali Budowlanych przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu rozpoczęły się w dniu wczorajszym trzydniowe zawody o mistrzostwo I Kroku bokserskiego. Na starcie stanęło ponad 70 młodych pięściarzy. Pierwszego dnia rozegrano szereg emocjonujących walk.

Dziś o godz. 17 rozegrane zostaną spotkania półfinałowe. Przewiduje się około 20 walk. Jutro o godz. 10 rozpoczną się finały.

(24

— Krzepki staruszek, obyśmy wszyscy jego wieku dożyli z takim zdrowiem...

Barlasz stał w miejscu, chociaż Boszka postąpił kilka kroków.

— Zostajesz? zapytał go Boszka.

— Poczekaj pan chwileczkę, panie Boszka. Myślałem o was ostatnio, bo mi żal, że was tak ten sztorm urządził i spółdzielnia nic nie pomaga. Gdybym mógł, chętnie bym coś dla was zrobił, chociaż ze mną już nie handlujecie.

— Bogu dzięki.

— Ej, coś pan nie w humorze. Nie było tak źle.

Barlasz przemówił z nagłym żalem.

— Żeby pan nas tak wtedy nie dusił, to byśmy do tej ich spółdzielni nie przystąpili...

— To nie ja, to chyba Jędrzejczak...

— Nie gadaj byle czego, Henryk. Wiedzieliśmy, dlaczego przystępujemy do spółdzielni, i ty też. Zajda, nie Zajda, dziś trzeba inaczej pracować, niż dawniej.

— A ja myślę, — powoli, jakby z namysłem zaczął Zajda — że może byłoby dobrze spróbować trochę tak, jak dawniej. Macie przecież jeszcze jakieś pieniądze, nie prawda? Kupilibyście sobie łódź motorową, mocną, solidną. Może będzie trochę droga, ale podobno warto, jak nowa.

— Zostajeszcz? — powtórzył Boszka.

— ... Gdyby trzeba było — przyśpieszył tok mowy Zajda — można by się rozejrzeć za pieniędzmi. Nie mam wiele, ale dla tych, którzy kiedyś ze mną pracowali, coś by się znalazło.

— Już nie chcę nic od pana, już ja wiem, jak to było.

— W spółdzielni nie jest słodko, panie Boszka. Myśleliście, że wejdziecie z kutrem, dostaniecie za niego kupę pieniędzy i tak będzie wszystko po staremu, jak by kuter był wasz? Toście się grubo nacięli. Spółdzielnia jest poto, żeby ludzi pozbawiać owoców ich pracy.

— Panie Zajda — przemówił Boszka, szczególnie powoli i z mocnym naciskiem — nie mamy tu poco czasu marnować. Pan chce nas od spółdzielni odciągnąć, żeby jej jeszcze ludzi zabrać, a nas znowu wyzyskiwać.

— To dopiero wdzięczność. Ja wam mówię o łodzi, myślę nawet, skądby dla was pieniędzy na pożyczkę znaleźć...

— Nie chcemy od pana żadnych pożyczek.

— Czekaj, daj mu powiedzieć — wtrącił nieoczekiwanie Barlasz.

— ... A pan mnie wymyśla. Ale ja się nie gniewam. Rozumiem, pan jest podenerwowany. To wszystko ta spółdzielnia. No, i ten wrak to przecież pana kuter, co go pan spółdzielni za nic oddał. Skończył się, trudno...

— Jeszcze nie, panie Zajda.

— Na pewno się skończył. Widzę przecież, że jest pan w złym humorze, toście chyba uchwalili, żeby premię brać z P.Z.U.W. za wrak.

— Za to pan jest w dobrym humorze, bo spółdzielnia traci. Ale to się pan pomylił. Kuter się jeszcze nie skończył, ja go pilnuję chociaż nie mój, tylko spółdzielni. No, mój też, bo jestem członkiem spółdzielni.

— To co pan zrobi?

— To jest moja rzecz. Henryk, Karol chodźcie teraz do mnie mam wam coś powiedzieć.

— Ty, Paweł, o łodzi nie myślisz?

Zapadła chwila milczenia.

— Słuchaj, Henryk. Zrobisz, jak chcesz, ale chyba jesteś za stary, żeby dać się jeszcze teraz oszukiwać. A Karol? Hm, Karol pewnie tak zrobi, jak ty. Namyśl się, żebyś potem nie żałował. Tu nie tylko o kuter chodzi, nie tylko o naszą spółdzielnię... Naszą — rozumiesz?...

ROZDZIAŁ IV.

Autobus podskakiwał na koleinach, wyżłobionych w grubej warstwie śniegu, leżącego na ulicach Gdyni. Obfite opady trwały już od tygodnia, a trzymająca się w ciągu ostatnich dni temperatura kilku stopni poniżej zera chroniła je przed stopieniem i uniemożliwiała sprawne usunięcie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" zamówić można w każdym urzędzie i agencji pocztowej oraz u każdego listonosza. Prenumeratę indywidualną (przesyłka pod opaską) zamawia się przez wpłacenie należności na konto PKO XI-5454/110 PPK „Ruch". — Cena prenumeraty: miesięczna 4 zł 7 gr, kwartalna 12 zł 15 gr, półroczna 24 zł 30 gr, roczna 48 zł 60 gr. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

W—2—12495 Druk GZG „Dom Prasy" — Gdańsk